

sygn. akt IX Ka 109/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział IX Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Walenta

Sędziowie : SO Jarosław Sobierajski

SO Mirosław Wiśniewski (spr.)

Protokolant : st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Bożeny Mentel

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r.

sprawy K. S. oskarżonej z art. 305 ust. 3 Ustawy z 30

czerwca 2000 r. „Prawo własności przemysłowej”

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie

z 3 grudnia 2012 r. sygn. akt II K 393/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) przyjmuje, że przypisany oskarżonej w punkcie pierwszym obrót towarami dotyczył wyłącznie torebek damskich, pasków, okularów przeciwsłonecznych i portfeli damskich z podrobionymi znakami towarowymi firm Dolce & Gabbana,

Chanell Sari i Louis Vuitton Malatier, na szkodę tychże firm;

b) obniża wysokość jednej stawki dziennej grzywny orzeczonej w punkcie czwartym do 10 (dziesięciu) złotych;

c) zwalnia oskarżoną od ponoszenia opłaty i kosztów postępowania orzeczonych w punkcie piątym, obciążając wydatkami postępowania Skarb Państwa;

II. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 109/13

UZASADNIENIE

K. S. została oskarżona o to, że:

w okresie od września 2008 r. roku do 20 listopada 2008 roku w W. woj (...) wspólnie i w porozumieniu z K. K. i M. C. wprowadziła do obrotu towary jako oryginalne w postaci torebek damskich, pasków, okularów przeciwsłonecznych, portfeli damskich, z podrobionymi znakami towarowymi firm Dolce & Gabbana, Channell Sari, Louis Yuitton Malatier, Christian Dior Couture, Playboy, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, działając na szkodę firm Dolce & Gabbana, Channell Sari, Louis Yuitton Malatier, Christian Dior Couture, Playboy, to jest o przestępstwo z art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30.06.2000 Prawo własności przemysłowej;

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie wyrokiem z dnia 3 grudnia 2012 roku (sygn. akt II K 393/10):

I. uznał oskarżoną K. S. za winną tego, że w okresie od września 2008 roku do 20 listopada 2009 roku dokonała obrotu towarami w postaci swetrów, kombinezonów dziecięcych, kosmetyczek, okularów, pasków, torebek, portfeli, spinek, okularów, koleczków; bluz dresowych, toreb i bielizny męskiej z podrobionymi znakami towarowymi: Lacoste, Gianni Versace. Burberry. Prada. Guccio Gucci. Chanel. Giorgio Armani, Louis Yuitton Mallatier i Dolce & Gabbana. poprzez sprzedaż tych towarów K. K. i M. C. i czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, działając na szkodę firm Lacoste S.A. Gianni Yersace. Burberry. Prada S.A. Guccio Gucci S.p.A. Chanel Sari. Giorgio Armani S.p.A. Louis Vuitton Mallatier i Gado Srl (właściciela znaków Dolce & Gabbana), to jest popełnienia przestępstwa z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 200 roku Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1117 t.j.) i za to na podstawie art. 305 ust. 3 tej ustawy wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wyżej orzeczonej w pkt 1 wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 73§1 kk oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora;

IV. na podstawie art. 33§2 kk orzekł wobec oskarżonej karę 150 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 20 złotych;

V. obciążył oskarżoną w całości kosztami postępowania w wysokości 2.725,35) złotych oraz opłatą w kwocie 720 złotych płatne na rzecz Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to:

- art. 443 k.p.k. wskutek wydania orzeczenia na niekorzyść oskarżonej, na skutek dokonania zmiany w opisie czynu poprzez dodanie nowego znamienia „sprzedaży towarów”, którego opis czynu przypisanego oskarżonej pierwszym wyrokiem z dnia 19 maja 2010 roku nie zawierał, a wyrok ten nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonej, co sprawia, że każde dodanie nowego znamienia czynu zarzucanego oskarżonej powodujące pogorszenie jej sytuacji procesowej (którą należy oceniać całościowo, a nie li tylko przez pryzmat orzeczonej finalnie kary) jest niedopuszczalne ze względu na pośredni zakaz reformationis in peius z art. 443 k.p.k.;
- art. 443 k.p.k. wskutek orzeczenia na niekorzyść oskarżonej, albowiem orzeczonej wobec niej zaskarżonym wyrokiem kara grzywny jest surowsza albowiem wyrokiem z dnia 19 maja 2010 roku orzeczono wobec oskarżonej karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych natomiast Sąd ponownie orzekający przy niezmienionym wymiarze grzywny (150 stawek dziennych) przyjął wysokość jednej stawki na 20 złotych, co sprawia, że orzeczenie niewątpliwie jest surowsze;
- art. 443 k.p.k. w skutek wydania orzeczenia na niekorzyść oskarżonej w zakresie kosztów postępowania poprzez obciążenie oskarżonej K. S. w całości kosztami postępowania oraz opłatą w sytuacji, gdy oskarżona

w niezaskarżonym na jej niekorzyść wyroku z dnia 19 maja 2010 roku była w całości zwolniona od kosztów sądowych;

- art. 201 k.p.k. poprzez dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego w sytuacji, gdy pierwszy biegły dopuszczony w sprawie jednoznacznie wskazał, że brak jest możliwości wydania opinii w przedmiocie oryginalności towarów jedynie na podstawie zdjęć, co nasuwa poważne wątpliwości co do treści opinii drugiego biegłego wyznaczonego w sprawie;
- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom prawa poprzez brak odniesienia się przez Sąd do faktu, że pierwszy z powołanych w sprawie biegłych jednoznacznie stwierdził, że na podstawie zdjęć nie jest możliwe wydanie opinii w sprawie, a kwestię tę Sąd całkowicie pominął w swoich rozważaniach;
- art. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która to ocena stała się oceną dowolną a to na skutek przypisania waloru wiarygodności zeznaniom K. K. i M. C., w sytuacji gdy były one współoskarżonymi i wobec ich skazania miały motywacją aby nieprawdziwie pomówić oskarżoną K. S. co sprawia, że nawet konsekwentne zeznania tych świadków nie zasługują na wiarę;
- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która to ocenia stała się oceną dowolną a to na skutek stwierdzenia, że protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych K. S. z uwagi na nieujawnienie żadnych przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie był nieprzydatny dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, gdy tymczasem jest to okoliczność nader istotna w sprawie, która wskazuje, że oskarżona nie dokonywała obrotu towarami z podrobionymi znakami towarowymi;
- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie z rażącym naruszeniem zasady domniemania niewinności, że z faktu, że „miały miejsce także aukcje internetowe, których przedmiotem były oprócz wskazanych w akcie oskarżenia torebek, pasków okularów i portfeli również spinki, torby oraz odzież w postaci bielizny męskiej (bokserki), kombinezonów, swetrów i bluz" należy wywieść wnioski, że przedmioty te K. K. oraz M. C. na pewno nabyły od oskarżonej K. S., choć brak jest na to jakichkolwiek dowodów i możliwe jest, że osoby te nabyły ten towar z innego źródła.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie jakoby oskarżona K. S. miała zamiar dokonania obrotu towarami z podrobionymi znakami towarowymi, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, gdy tymczasem oskarżona sprzedawała K. K. oraz M. C. kilka w jej przekonaniu oryginalnych przedmiotów zakupionych uprzednio w legalnie funkcjonującej hurtowni, a transakcje te miały charakter sporadyczny.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej K. S. od zarzucanego jej czynu;
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się częściowo zasadna i w tym zakresie zaskarżony wyrok został zmieniony.

Wyjść należy od tego, że obrońca oskarżonej prowadzi co do zasady nieuzasadnioną polemikę z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi sądu meriti, choć trafnie dostrzegł, że modyfikacja opisu przypisanego oskarżonej czynu poprzez dodanie innych niż w zarzucie a/o towarów, które oskarżona miała sprzedawać stanowi naruszenie granic przedmiotowych a/o i zaskarżony wyrok w tym zakresie musiał zostać zmieniony, o czym niżej. Zasadnicze ustalenie

jednak, że oskarżona dokonywała obrotu towarami wymienionymi w postawionym jej zarzucie było całkowicie uzasadnione przez wzgląd na jednoznaczne zeznania M. C. i K. K. oraz stanowisko biegłego.

Myli się skarżący twierdząc, że nie można było dać wiary zeznaniom M. C. i K. K. albowiem - jak przekonywał - miały one interes w zeznawaniu na niekorzyść oskarżonej. Skarżący nie wykazał na czym konkretnie ich interes w obciążaniu oskarżonej miał polegać. Przecież obie przyznały się do popełnienia zarzuconych im czynów popełnionych w ramach „współpracy” z oskarżoną i poniosły karę za swoje czyny. Na żadnym etapie postępowania (także wówczas gdy ważyły się losy ich odpowiedzialności karnej) nie unikały prezentowania faktów dla siebie niekorzystnych, nie przerzucały winy na oskarżoną ani nie przeczyły, że współpracowały z oskarżoną w obrocie podrobionymi towarami. Powyższe przekonuje, że ani M. C. ani K. K. nie miały żadnego interesu w składaniu zeznań określonej treści fałszywie pomawiając oskarżoną. Nie były one zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania gdyż wobec nich zapadły już wyroki skazujące dotyczące ich czynów podjętych w ramach „współpracy” z oskarżoną. Dodatkowo obie zeznawały w przedmiotowej sprawie w charakterze świadków będąc pouczone o obowiązku mówienia prawdy, a nie sposób twierdzić, że narażałyby się dodatkowo na zarzut składania fałszywych zeznań tylko po to by doprowadzić do skazania oskarżonej za czyn, którego nie popełniła. Nie ma więc podstaw by twierdzić, że M. C. czy K. K. złożyły w sprawie nieprawdziwe zeznania.

Także zarzuty skarżącego w zakresie oceny opinii biegłego oraz wynikających z niej ustaleń co do faktu podrobienia towarów, o których mowa w zarzucie postawionym oskarżonej nie nasuwają zastrzeżeń co do ich rzetelności. Zdaniem skarżącego sąd meriti dopuścił się obrazy art. 201 kpk poprzez „dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego na okoliczność stwierdzenia czy znaki towarowe na towarach udokumentowanych na zdjęciach były podrobione czy oryginalne, w sytuacji gdy pierwszy biegły dopuszczony w sprawie jednoznacznie wskazał, że brak jest możliwości wydania opinii w przedmiocie oryginalności towarów na podstawie zdjęć, co nasuwa poważne wątpliwości co do treści opinii drugiego biegłego wyznaczonego w sprawie”.

Po pierwsze, myli się skarżący, że w sprawie powołano dwóch biegłych. W sprawie dopuszczono jedynie dowód z jednej opinii biegłego tj. R. M. (k. 273-314).

Mówiąc o „pierwszej opinii” skarżący ma najwyraźniej na myśli stanowisko wyrażone przez B. Z. z tym, że nie był on biegłym w sprawie lecz zeznawał w charakterze świadka tj. przedstawiciela pokrzywdzonych firm. Jediną opinią biegłego w sprawie była opinia R. M. a zatem nie można czynić sądowi I instancji zarzutu naruszenia przepisu art. 201 kpk.

Po drugie z kolei, zaakcentowana przez skarżącego okoliczność iż B. Z. nie był w stanie zająć stanowiska w przedmiocie oryginalności towarów uwidocznionych na okazanych mu zdjęciach (co wynikało, jak przyznał świadek, nie z tego, że zdjęcia nie pozwalały na ocenę oryginalności produktów lecz z tego, że zazwyczaj ma on do czynienia ze zdjęciami w formie elektronicznej a nie papierowej), wcale nie świadczyła o tym, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było bezcelowe bądź że kateryczne wnioski wydanej przez biegłego opinii nie są przekonujące. Biegły R. M., którego doświadczenia i fachowości obrońca nie kwestionował, w sposób jednoznaczny określił które z towarów udokumentowanych na zdjęciach są oryginałami a które podrobione. Biegły nie sygnalizował, że dostarczony mu materiał nie pozwalał na wydanie opinii. Przeciwnie, wskazał, że materiał ten był wystarczający do wydania opinii bez konieczności badania i analizowania dowodów rzeczowych w sposób fizyczny. Biegły podkreślił też na wstępie opinii, że w przypadkach gdy nie było wątpliwości odnośnie do stwierdzenia faktu podrobienia znaków towarowych, a co za tym idzie wyrobów takim znakiem oznaczonych, wydał jednoznaczną opinię potwierdzającą ten stan rzeczy. Biegły dodał, że w sytuacji, w której posiadał jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie do oryginalności znaków zaznaczał, że brak jest możliwości jednoznacznego określenia tego faktu. Stwierdzając nieoryginalność znaków towarowych biegły przywołał okoliczności, które zdecydowały o takiej właśnie ocenie, a to nieprofesjonalne wykonanie, w wielu wypadkach z materiałów skrojonych w niewłaściwy sposób, zawierający niewłaściwe nity, z niestarannie i nieprawidłowo naniesionymi zawieszkami i w niskiej jakości opakowaniach. Nadto w przypadku każdego ze znaków towarowych, które określił jako podrobiony, podał numer rejestracji oryginalnego znaku towarowego w Urzędzie Patentowym.

Mając na uwadze kategorię wniosków opinii biegłego należy stwierdzić, że ustalenia czynione na podstawie tej opinii odnośnie nieoryginalności towarów, o których mowa w zarzucie a/o nie mogą budzić wątpliwości, z tym jednak zastrzeżeniem, że opinia biegłego nie pozwalała na przypisanie oskarżonej obrotu towarami (torebkami, paskami, portfelami i okularami przeciwsłonecznymi) marek Christian Dior Couture oraz Playboy. Odnośnie do znaków towarowych tychże firm biegły uznał co do zasady, że nie ma możliwości stwierdzenia naruszenia prawa ochronnego na w/w znaki. Należało zatem dokonać korekty opisu przypisanego oskarżonej czynu w tym zakresie poprzez wyeliminowanie towarów marek Christian Dior Couture oraz Playboy jako stanowiących przedmiot nielegalnego obrotu.

Poza tym zaznaczyć należy, że sąd meriti w sposób nieuprawniony przypisał oskarżonej popełnienie przypisanego jej występku w odniesieniu do większej ilości towarów aniżeli wynikało to z zarzutu a/o. Oprócz bowiem towarów, o których mowa w zarzucie dodatkowo przypisał jej obrót swetrami, kombinezonami dziecięcymi, kosmetyczkami, spinkami, kolczykami czy bielizną męską oraz towarami marek nie wymienionych w zarzucie tj. Lacoste, Gianni Versace, Burberry, Prada, Guccio Gucci. Tego rodzaju rozszerzenie było niedopuszczalne przez wzgląd na granice przedmiotowe aktu oskarżenia. Zarzut postawiony oskarżonej dotyczył wyłącznie obrotu towarami w postaci torebek damskich, pasków, okularów przeciwsłonecznych i portfeli damskich z podrobionymi znakami towarowymi Dolce&Gabbana, Chanel Sari, Louis Vuitton Malatier, Christian Dior Couture, Playboy. Nie można zatem było przypisać oskarżonej obrotu innymi towarami niż opisane w zarzucie. Dodać należy, że stanowiło to także poczynienie niekorzystnych dla oskarżonej nowych ustaleń faktycznych, po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji, gdy „stary” wyrok takich ustaleń nie zawierał, zaś apelacja była wniesiona wyłącznie na korzyść oskarżonej.

W związku z powyższym sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym poprzez przyjęcie, że przypisany oskarżonej obrót towarami dotyczył wyłącznie torebek damskich, pasków, okularów przeciwsłonecznych i portfeli damskich z podrobionymi znakami towarowymi firm Dolce&Gabbana, Chanel Sari, Louis Vuitton Malatier, na szkodę tychże firm. Odnośnie w/w towarów nie ma wątpliwości, że były one podrobione, o czym przekonują kategorię wniosków opinii biegłego. To zaś, że oskarżona dokonywała obrotu tymi towarami poprzez ich sprzedaż wynika z jednoznacznych i logicznych zeznań K. K. i M. C., których wersji nie sposób kwestionować. Sąd Rejonowy prawidłowo przy tym uznał, że zachowanie oskarżonej nie było wprowadzaniem towarów do obrotu lecz że oskarżona dokonywała obrotu nimi sprzedając je osobom trzecim. Przeciwnie stanowisko obrońcy jest polemiczne i wynika z wybitnie wybiórczej analizy zebranych w sprawie dowodów.

Nie sposób natomiast dopatrzeć się przekroczenia przez sąd meriti granic przedmiotowych wyznaczonych przez a/o poprzez wskazanie przez tenże sąd w opisie przypisanego oskarżonej czynu, że dokonała ona obrotu towarami „poprzez sprzedaż towarów”. Według obrońcy dodanie powyższego zapisu stanowiło wyjście poza granice oskarżenia w drodze dodania nowego znamienia, jednakże ze stanowiskiem obrońcy nie można się zgodzić. Sąd Rejonowy wskazując w opisie przypisanego oskarżonej czynu, że sprzedawała ona towary sprecyzował po prostu znamię „obrotu towarami” konkretyzując na czym obrót towarami polegał. Dodanie kwestionowanego przez obrońcę zapisu z pewnością nie spowodowało dodania nowego znamienia do przypisanego oskarżonej czynu bowiem znamię stanowi „dokonywanie obrotu”. Chodziło jedynie o dookreślenie, że obrót polegał na sprzedaży, co mieściło się w graniach a/o zakreślonych przez prokuratora.

Także ocena sądu meriti - co wychwycił skarżący - że protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych oskarżonej z uwagi na nie ujawnienie żadnych przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie był nieprzydatny dla ustaleń faktycznych w sprawie nie przekonuje o wadliwości analizy dowodów i wynikających z niej ustaleń. Zakwestionowane przez skarżącego sformułowanie jest nieprecyzyjne i jego niefortunna treść mogłaby na pierwszy rzut oka wywołać mylne wrażenie, że sąd I instancji zbagatelizował ten dowód, jednakże takie założenie jest całkowicie błędne. W istocie bowiem nie sposób nie zgodzić się z sądem meriti o tyle, że w oparciu o protokół przeszukania nie można czynić kluczowych dla sprawy ustaleń a to odnośnie do winy oskarżonej. Treść protokołu nie przesądziła bowiem ani o popełnieniu przez oskarżoną zarzucanego jej czynu ani bynajmniej nie ekskulpowwała jej od niego i dlatego dowód ten

nie miał większego znaczenia w sprawie. Z faktu bowiem, że w mieszkaniu oskarżonej nie ujawniono przedmiotów, o których mowa w zarzucie a/o nie można przecież wywodzić, że oskarżona nie dokonywała obrotu podrobionymi towarami.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie o karze to o ile orzeczenie w przedmiocie kary pozbawienia wolności (której wymiar notabene został obniżony w stosunku do poprzedniego wyroku) nie budziło zastrzeżeń, to już ukształtowanie kary grzywny na poziomie dwukrotnie wyższym niż w pierwszym uchylonym wyroku naruszało zakaz reformationis in peius. Sąd meriti nie mógł - z uwagi na stanowczą treść art. 443 kpk - orzec surowszej kary grzywny niż ta która została orzeczona w uchylonym wyroku w sprawie II K 110/10. Wówczas orzeczono wobec oskarżonej karę 150 stawek dziennych grzywny po 10 złotych stawka a wyrok ten został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonej. Obecnie więc można było orzec wobec oskarżonej karę grzywny w maksymalnie takiej samej wysokości jak w sprawie II K 110/10. Skoro zaś sąd meriti orzekł karę grzywny w dwukrotnie wyższej wysokości (orzekając bowiem taką samą ilość stawek dziennych ustalił wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 20 złotych), to w sposób oczywisty naruszył zakaz o jakim mowa w art. 443 kpk.

W rezultacie sąd odwoławczy zmieniał zaskarżony wyrok w punkcie IV obniżając wysokość jednej stawki dziennej grzywny do 10 złotych.

Zgodzić się także należy ze skarżącym, że orzeczenie o kosztach sądowych (punkt V zaskarżonego wyroku) było nieprawidłowe. Oskarżona obciążona została w całości powstałymi w toku postępowania kosztami oraz opłatą sądową. Tymczasem względ na zasady słuszności nakazywał zwolnić oskarżoną od ponoszenia tychże kosztów. Wszak ponowne rozpoznanie sprawy było spowodowane niewątpliwie błędnym rozstrzygnięciem sądu I instancji poprzednio rozpoznającego sprawę, a więc koszty ponownego postępowania powstały niejako bez winy oskarżonej. Poza tym aktualna sytuacja majątkowa oskarżonej przemawiała za zwolnieniem jej od kosztów sądowych, dlatego też zaskarżony wyrok został w tym zakresie zmieniony poprzez zwolnienie oskarżonej od ponoszenia opłaty i kosztów postępowania orzeczonych w punkcie piątym tego wyroku. Wydatkami postępowania obciążony został Skarb Państwa.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk zwalniając oskarżoną od obowiązku uiszczenia tychże kosztów, a wydatkami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa.